

Obejrzyj Cieszyn w 3D

Data publikacji: 18.03.2013 16:35

22-minutowy film, który wykonano w technice 3D prezentuje pasjonującą historię Cieszyna. Prapremiera obrazu, który powstał na zlecenie firmy odpowiedzialnej za odrestaurowanie historycznej restauracji "Pod Brunatnym Jeleniem" miała miejsce 14 marca.

□

Filmowców jeszcze w sierpniu zeszłego roku spotkałem w Cieszynie. Przygotowywali wówczas film opowiadający o historii miasta na zlecenie tajemniczego (wtedy) inwestora. - **Chcemy w szybki sposób przybliżyć całą historię Cieszyna. Pokazać rzeczy, których już nie ma. Robimy wizualizację średniowiecznego miasta. Na szczególną uwagę zasługuje przygotowywana przez nas inscenizacja spalenie Cieszyna** - mówił mi wtedy Daniel Zduńczyk z Virtual Magic.

Twórcy filmu robili wówczas zdjęcia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. - **Dzięki Muzeum mamy dostęp do fotografii starego Cieszyna czy autentycznych eksponatów** - tłumaczył reżyser i wyrażał podziękowanie za współpracę z ekspertami z naszego Muzeum. Daniel Zduńczyk zdradził wtedy, że część zdjęć do filmu wykonano w Środzie Śląskiej i Głogowie. Podbijał tylko bębenek mojego zainteresowania. Nie pozostało nic, tylko czekać.

Warto było. Pod drodze wyjaśniło się, że film zleciła firma, która planuje otworzyć historyczną restaurację "Pod Brunatnym Jeleniem". Tu wyświetlany jest teraz ten obraz.

Film wykonano w technice 3D, każdy widz wyposażony jest w specjalne okulary, które pozwalają na obcowanie z technicznymi rozwiązaniami jego twórców. Mamy szansę zobaczyć Cieszyn od czasów jego legendarnego założenia przez Trzech Braci do czasów współczesnych. Jest Księstwo Cieszyńskie, wygaśnięcie dynastii Piastów, pożar Cieszyna, jego odbudowa. Jest książdz Leopold Szersznik, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, tramwaj. W filmie znajdziemy inscenizację najważniejszych wydarzeń, które miały największy wpływ na losy miasta.

Zręczny sposób w historię miasta wpleciono historię hotelu "Pod Brunatnym Jeleniem". Wszak to materiał promocyjny stworzony na zlecenie inwestora. To nie zarzut. Mamy 22-minutowy świetny film promocyjny, który z pewnością przysłuży się nie tylko restauracji, ale i Cieszynowi.

Przez chwilę spróbujmy popatrzeć na ten obraz nie tylko jak na materiał promocyjny. Popularna jest teza, że

mówiąc o historii często opowiadamy o teraźniejszości. To jak pokazujemy historię, świadczy o tym jak widzimy czas dzisiejszy. I w ten sposób można spróbować przyjrzeć się filmowi w reżyserii Daniela Zduńczyka. W mojej ocenie jego trzy fragmenty wymagają wyjątkowej uwagi, mogą wzbudzić dyskusję i kontrowersje. Zaczniemy może od dziejów najnowszych.

Film w bardzo pobieżny sposób traktuje PRL. Oczywiście jego twórcy mają do tego prawo. W utworze pada tylko jedno zdanie określające ten czas w historii Cieszyna, które mówi, że miasto po okresie PRL-u na nowo odżyło po 1989 roku. To kontrowersyjna dosyć teza, wszak PRL (zostawmy moralną ocenę tej epoki) to dla niektórych rozkwit cieszyńskiego przemysłu czy handlu. Proszę też - podczas oglądania filmu, do czego gorąco zachęcam - zwrócić uwagę na informację o układzie monachijskim w 1938 roku. Film - w pozytywny sposób - mówi o "połączeniu" miasta. Wszak wiemy, że wielu (choćby polskich oficerów) była przeciwna temu zdarzeniu, wystarczy sięgnąć po rewelacyjną książkę Anny Szatkowskiej "Był dom. Wspomnienia", która opisuje swoje dzieciństwo w dworcu Kossaków w Górkach Wielkich. Jeszcze jeden fragment zwróci pewnie uwagę, zwłaszcza osób wyczulonych na kwestie gender. Myślę o scenie, kiedy szewc wyraża zadowolenie ze swojego dobrobytu szowinistycznie klepiąc swoją żonę w pośladki.

Film jeszcze przez 10 dni można zobaczyć w restauracji "Pod Brunatnym Jeleniem". Obowiązuje rezerwacja. [Szczegóły](#).

Łukasz Grzesiczak